



Ostpolitik na rozdrożu – Niemcy wobec Rosji po otruciu Aleksieja Nawalnego

Lidia Gibadło

Otrucie Aleksieja Nawalnego jest wyzwaniem dla dotychczasowej polityki władz RFN wobec Rosji: łączenia krytyki łamania praw człowieka i prawa międzynarodowego z jednoczesnym utrzymywaniem współpracy dla zagwarantowania niemieckich interesów gospodarczych i bezpieczeństwa. Choć dotychczasowa reakcja Niemiec nie wskazuje na zmianę strategii, to kolejne agresywne działania strony rosyjskiej mogą prowadzić do stopniowej zmiany kursu.

[Otrucie Aleksieja Nawalnego](#) postawiło rząd RFN przed dylematem dotyczącym postępowania wobec Rosji. Wobec braku zaangażowania jej władz w wyjaśnienie sprawy Zieloni, część polityków FDP oraz pojedynczy posłowie CDU domagali się zdecydowanej reakcji w postaci wycofania poparcia Niemiec dla gazociągu Nord Stream 2 (NS2), a także objęcia przedstawicieli rosyjskiej administracji zakazem wjazdu na teren UE oraz zamrożeniem ich aktywów. W debacie pojawiły się również pomysły nałożenia na Rosję sankcji gospodarczych. Temu stanowisku sprzeciwili się czołowi przedstawiciele rządu, większość polityków wielkiej koalicji oraz pozostałe ugrupowania opozycyjne, podkreślając, że takie działania zagroziłyby interesom RFN. Ostatecznie rząd RFN wraz z Francją przedstawił państwom UE propozycję nałożenia sankcji na osoby zaangażowane w otrucie Nawalnego oraz na instytucje, które mogły uczestniczyć w wytworzeniu środka bojowego nowiczk. Ostatecznie objęto nimi sześciu przedstawicieli rosyjskiej administracji i wywiadu oraz Państwowy Instytut Naukowo-Badawczy Chemii Organicznej i Technologii. Powyższe działania nie przyniosą jednak istotnych skutków i nie są wystarczającą odpowiedzią na dylemat dotyczący strategii wobec Rosji, który staje się coraz poważniejszym problemem dla niemieckiej polityki zagranicznej.

Przesłanki współpracy z Rosją. Przeciwnicy zaostrzenia polityki wobec Rosji wskazują przede wszystkim na konsekwencje dla niemieckich interesów bezpieczeństwa. Pozycjonując się jako obrońca multilateralnego porządku międzynarodowego, RFN popiera utrzymanie współpracy

dwustronnej oraz w ramach organizacji międzynarodowych z partnerami reprezentującymi często odmienne stanowiska. Dlatego utrzymanie dialogu z Rosją ma pomóc w zapewnieniu stabilności w sąsiedztwie UE. Czynnikiem, który wzmacnia to przekonanie, jest ograniczanie amerykańskiej obecności wojskowej na Bliskim Wschodzie: w 2019 r. prezydent Donald Trump zdecydował o wycofaniu z Iraku 1,2 tys. żołnierzy, a z Syrii – ok. 400. Istotnym argumentem są także obawy RFN o osłabienie relacji transatlantyckich w wyniku [redukcji amerykańskiej obecności w Europie](#). W lipcu br. Departament Obrony ogłosił, że liczebność wojsk stacjonujących w RFN ma zmniejszyć się o 12 tys. żołnierzy, z których 6,4 tys. powróci do USA. Przeszkodami w zaostrzeniu działań wobec Rosji mają być także słabość unijnych instrumentów bezpieczeństwa i obrony oraz niedoinwestowanie i braki kadrowe Bundeswehry.

Zwolennicy utrzymania dotychczasowego kursu w relacjach z Rosją wskazują także na negatywne konsekwencje rozszerzenia sankcji sektorowych dla interesów gospodarczych RFN. W latach 2018–2019 niemieckie inwestycje bezpośrednie w Rosji osiągnęły najwyższy poziom od czasu kryzysu finansowego z 2007 r. (odpowiednio 3,8 mld i 2,6 mld euro). Rosja pozostaje również dla RFN najważniejszym źródłem importu ropy naftowej, węgla i gazu, który w 2019 r. pokrywał 78,1% niemieckiego zapotrzebowania na energię pierwotną. Szczególne znaczenie ma ostatni surowiec – RFN jest największym konsumentem gazu w UE, którego zużycie w 2019 r. wyniosło 88,7 mld m³ i wg przedstawicieli niemieckiego

rządu będzie wzrastać. [Dodatkowo budowa gazociągu umacniałaby status RFN jak jako jednego z najważniejszych hubów gazowych w Europie.](#)

Czynnikiem utrudniającym zastosowanie wobec Rosji restrykcji poszerzających dotychczasowe sankcje jest skala problemów, z którymi obecnie mierzy się Unia Europejska. RFN jako państwo przewodniczące Radzie UE jest skupione przede wszystkim na walce z pandemią COVID-19 i niwelowaniu osłabienia gospodarczego Wspólnoty, a także na zakończeniu negocjacji umowy handlowej między UE a Wielką Brytanią oraz wypracowaniu porozumienia dotyczącego [nowego paktu ws. migracji i azylu](#). Ponadto istnieje niskie prawdopodobieństwo, że kolejne sankcje gospodarcze nałożone na Rosję uzyskałyby poparcie wszystkich państw Unii.

Ostpolitik do zmiany. Mimo utrzymania dotychczasowego kursu wobec Rosji w niemieckiej debacie publicznej coraz częściej pojawiają się argumenty przemawiające za jego korektą. Zwolennicy zmiany zwracają uwagę, że działania Rosji w większym stopniu petryfikują istniejące konflikty w sąsiedztwie UE, niż prowadzą do ich zakończenia. Chodzi przede wszystkim o [brak postępów w negocjacjach dotyczących konfliktu w Donbasie czy wspieranie syryjskiego prezydenta Baszara al-Asada](#). Dodatkowo działania Rosji stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego RFN. Niemieckie instytucje państwowe oraz fundacje polityczne są celem rosyjskich ataków cybernetycznych: wg informacji niemieckiego kontrwywiadu za infiltracją wewnętrznego sieci komunikacyjnej Bundestagu w 2015 r. stała grupa APT28 związana z rosyjskim GRU. Kolejnym problemem jest działalność rosyjskich służb specjalnych na terenie RFN – najprawdopodobniej to one dokonały w Berlinie w grudniu 2019 r. morderstwa uczestnika drugiej wojny w Czeczenii Zelimchana Changoszwilogo. Obawy budzą również niejasne powiązania [skrajnie prawicowej i antyeuropejskiej Alternatywy dla Niemiec z Rosją](#).

Zwolennicy zaostrzenia kursu wobec Rosji zwracają także uwagę na polityczne koszty kontynuacji dotychczasowej *Ostpolitik*, których symbolem jest NS2. Utrzymywanie poparcia dla projektu i narracji o jego biznesowym charakterze [komplikuje relacje RFN z Polską oraz państwami bałtyckimi](#), które traktują gazociąg jako projekt wymierzony w Ukrainę i dodatkowo umacniający wpływ Rosji na politykę zagraniczną Niemiec. Inwestycja jest również jednym z najpoważniejszych problemów RFN w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi: [groźba nałożenia nowych sankcji na projekt](#) utrudnia Niemcom współpracę z jednym z kluczowych partnerów handlowych i gwarantem europejskiego bezpieczeństwa. Do zmiany stanowiska ws. NS2 nie dojdzie również w przypadku zwycięstwa w nadchodzących

wyborach prezydenckich kandydata Demokratów Joe Bidena, który sprzeciwia się kontynuacji projektu.

Dodatkowo utrzymywanie relacji z Rosją na dotychczasowych warunkach stoi w sprzeczności z moralnym wymiarem niemieckiej polityki zagranicznej. Notoryczne łamanie praw człowieka, ograniczanie działalności zagranicznym organizacjom pozarządowym, represje wobec opozycji oraz zabójstwa jej przedstawicieli, o które podejrzewane są rosyjskie służby, są problemem wizerunkowym dla niemieckiego rządu zarówno w polityce zagranicznej, jak i z punktu widzenia niemieckiej debaty publicznej.

Wnioski. Otrucie Aleksieja Nawalnego utrudnia Niemcom utrzymanie dotychczasowej strategii wobec Rosji, jednak jej szybka rewizja jest mało prawdopodobna. Decyduje o tym silnie zakorzenione postrzeganie współpracy z Rosją jako kluczowego elementu niemieckiej polityki wschodniej. Nie można jednak ignorować wzrostu znaczenia argumentów przeciwników obecnego kursu: rezonują one w niemieckiej opinii publicznej, co w dłuższej perspektywie stanowić może punkt wyjścia do zmiany polityki wschodniej. Jej tempo mogłyby przyspieszyć kolejne agresywne działania Rosji, w tym ingerencja w przyszłoroczne wybory do Bundestagu, a także nałożenie nowych amerykańskich sankcji na NS2. Wewnętrzniemieckim katalizatorem zmiany byłoby wejście Zielonych do nowego rządu federalnego: badania opinii publicznej z października br. wskazują, że partia ma szanse na zbudowanie koalicji z chadekami. Czynnikiem sprzyjającym rewizji strategii wobec Rosji byłaby również wygrana w grudniowych wyborach na przewodniczącego CDU jednego z czołowych przeciwników budowy NS2 Norberta Röttgena.

Brak jednolitego stanowiska niemieckich partii politycznych w sprawie strategii wobec Rosji otwiera Polsce przestrzeń do mocniejszego podkreślenia negatywnych konsekwencji kontynuowania dotychczasowej polityki wschodniej dla RFN, zarówno w relacjach bilateralnych, jak i w ramach UE. Stwarza to również warunki do przedstawiania inicjatyw, które wskażą, że rewizja *Ostpolitik* będzie korzystna dla Niemiec i złagodzi przynajmniej część problemów związanych z jej kontynuacją, np. prowadząc do poprawy relacji z USA. Jedną z propozycji przedstawionych RFN mogłoby być np. stworzenie przez Niemcy funduszu przeznaczonego na modernizację infrastruktury obronnej i sił zbrojnych państw flanki wschodniej NATO. W ten sposób RFN nie tylko wzmocniłaby potencjał obronny Europy Środkowej, ale także zwiększyłaby wydatki zbrojeniowe, niwelując spór z USA dotyczący niemieckiego budżetu obronnego, który wciąż pozostaje poniżej poziomu 2% PKB.